

Czy niewinny ma prawo do ucieczki?

22 grudnia 2024

Ale nam historia zatoczyła koło. 35 lat. Od 1989 roku my, ludzie niewinni, już nie musimy uciekać. To znaczy, nie musieliśmy do ostatniego czwartku. Teraz, po ucieczce Marcina Romanowskiego i zapewnieniu Victora Orbana o gościnie na Węgrzech dla każdego prześladowanego przez Reżim 13 Grudnia, nastąpił powrót do przeszłości. A mnie młodość stanęła przed oczami.

To było w roku 1986. Uciekłem z ubeckiego kotła i ukrywałem się przed komunistycznym wymiarem (nie)sprawiedliwości przez okrągły rok. W Polsce. Dzięki pomocy wielu dobrych ludzi. Oczywiście, według komunistycznego prawa byłem przestępcą i to nie byle jakim, bo terrorystą (od 3 do 10 lat więzienia). A potem, pstryk, okazało się, że jestem niewinny.

Rząd 13 Grudnia od pierwszych dni systematycznie cofa nas do tamtej przeszłości. Wykazuje takie samo, bolszewickie rozumienie prawa. Według tego rozumienia służy ono rządzącym, podczas gdy, klasycznie, prawo ma służyć obywatelom, chroniąc ich przed zakusami władzy i przestępców.

Co równie szokujące, uśmiechnięta koalicja kłuje nas w oczy twarzami starych ubeków, jak oskarżonej o morderstwo ks. Blachnickiego Joanny Lange, która po 13 grudnia ub.r. wróciła do kraju, by żyć godnie za pieniądze wypłacane z kasy miejskiej przez prezydenta Krakowa. Ma nas uczyć nieobrażania innych ludzi słowem – trzeba mieć wisielcze, znaczy się trucielielskie poczucie humoru.

[Niemniej czarnym poczuciem humoru wykazał się poseł Trela z Nowej Lewicy.](#) „Romanowski uciekł, niczym szczur kanałami, na Węgry i teraz jest w izolacji węgierskiej [...]. Mam dla niego taki komunikat: dzisiaj Węgry, jutro więzienie w Polsce. Panie

Romanowski, musi pan naprawdę być czujny, uważać i oglądać się za siebie, bo nikt przed polskim wymiarem sprawiedliwości nie ucieknie” – postraszył poseł Trela i dodał: „Niewinny by nie uciekał, ten, kto ma czyste sumienie, by nie uciekał. On wie, że z więzienia by nie wyszedł, dlatego uciekł”.

Poseł Trela, nie tylko on, nie kryje się w wydawaniu wyroku na osobę niewinną; do czasu skazania przez niezawisły sąd. Co więcej, ucieka się do gróźb karalnych. Bo co niby znaczy, że z więzienia by nie wyszedł i żeby oglądał się za siebie? Taki sam stosunek do prawa mieli bolszewicy. Mając siłę fizyczną, wymierzali prawo!

Tak działa w praktyce uśmiechnięta koalicja. Prawo ma być po jej stronie, bez oglądania się na jakieś głupie przepisy. Jeżeli przeszkadzają demokracji walczącej, to się je omija, albo uznaje za nieważne. Zamyka się politycznie podejrzanego w areszcie wydobywczym i torturuje, jak księdza Olszewskiego i dwie urzędniczki.

To bardzo dobrze, że Koalicja 13 Grudnia pokazała swoją prawdziwą twarz. Tym scementuje tylko beton partyjny i wściekłych ubeków, dożywających swoich dni. Normalni ludzie, którzy chcieli odsunąć PiS od władzy za wałki drugiej kadencji (słusznie), nie wytrzymają tej bezmyślnej nienawiści i nagonki na przeciwników politycznych.

W swym zaślepieniu Reżim 13 Grudnia doprowadził do sytuacji kuriozalnej. Nikt normalny już nie uwierzy w winę pośła Romanowskiego, księdza Olszewskiego i całego Ministerstwa Sprawiedliwości ze Zbigniewem Ziobrą na czele. I to jest największy skandal sprokuirowany przez Koalicję.

Różne szeptki dochodziły z MS w minionym okresie. O licznych nieprawidłowościach również. Ale teraz, gdy zamiast uczciwego dochodzenia prokuratorskiego i procesu, zalani zostaliśmy seansem nienawiści i partyjnych wyręczeń sądu, nikt już w uczciwy proces nie uwierzy. Poza partyjnym betonem i

wściekłymi ubekami.

Autorstwo: Jan Azja Kowalski

Źródło: ABCNiepodleglosc.pl